

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: (Galicyskie towarzystwo muzyczne.) — Z Wiednia: (Pożyczka 30 milionów zr. m. k.) *Zagraniczne:* Anglija: Ciąg dalszy dokumentów w sprawie persko-indyjskiej. — Francyja: Dalsze interpelacje. — Belgija. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Rzeszów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewicza Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Karol Austryjacko-Esteński, cywilny i wojenny Jeneral-Gubernator Galicyi, raczył praktykanta conceptowego Ludwika Csato mianować conceptistą gubernijalnym.

Galicyskie towarzystwo muzyczne.

Co pod najwyższą i błogą opieką naszego Najłaskawszego Monarchy, celem pielegnowania i wzrostu umnictwa śpiewu i muzyki w rozległych prowincjach Austryjackiego Cesarstwa pięknie w życie zakwitło, i z coraz nowemi siłami do wszelkiego możliwego stopnia udoskonalenia dążąc, należną podzięką uwiecznionóm zostało, to i w kraju galicyjskim do obudzenia udziału i zamiłowania poehopny dało powód. Jakoż takowe towarzystwo już w roku 1810, publicznie wykonywaniem najwyborniejszych dzieł muzycznych przez gorliwe spółdziałanie miłośników kunsztu pierwszy zaród swojego życia obwieściło, i już podówczas szczęśliwy pomysł ten, aby się wszyscy miłośnicy pięknego umnictwa na zasadach porządnego statutu w jedno ciało związali, publiczność z uwielbieniem przyjęła. Jednakże urzeczywieszczeniu tego planu, który w téj mierze ułożony, później zaniechany i znowu z zapalem powzięty, nie mało przeszkód w opór stanęło; nawet i wtedy, gdy towarzystwo to w roku 1822 nowemi siłami umocnione, już bliżkiem zawiązania było, nagła i niespodziewana śmierć ówczesnego gubernatora Galicyi barona de Hauer, który swoją niewygasłą dobrocią i uprzejmością na czele jego stawał, tak piękny pomysł rozchwiała. Dopiero to najłaskawszej życzliwości, wysokiemu znawstwu pięknego umnictwa, światłemu staraniu rozkrzewienia wszystkiego co jest

pożyteczne i piękne, i skutecznemu usiłowaniu Jego Król. Mości, naszego najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora Królestw Galicyi i Łodomeryi pozostawioném było, temu muzycznemu towarzystwu we Lwowie nadać byt trwały. Jakoż Jego CKMość nasz Najjaśniejszy Pan najwyższém swoim postanowieniem, na mocy wysokiego przez nadworną kancelaryję pod dniem 25. sierpnia 1838 nadoiu 14: tegoż miesiąca, nadstanego dekretu, raczył najłaskawiej zezwolić na zawiązanie się nadmienionego towarzystwa i ułożenie stosownych dla niego statutów, a Jego Król. Mość, najdostojniejszy Arcyksiążę podjął się najłaskawiej być protektorem jego i zastępcą swoim mianował Jego Excellencyję Jaśnie Wiehnożnego gubernijalnego Prezydenta Franciszka barona Krieg de Hochfelden.

Nadmienione towarzystwo składając niniejszém JCKMości naszemu Najjaśn. Panu i Jego Król. Mości najdostojniejszemu Protektorowi w publicznym hołdzie swoje najgłębsze podziękowanie, i oraz oświadczając Jego Excellencyi Jaśn. Wielm. gubernijalnemu Prezydentowi za jego łaskawe gubernyowanie się najpowinnięszą wdzięczność swoją, a tém samém wywiązuąc się z najpięrszej i najpiękniejszej powinności, z pewnością już temu przekonaniu oddać się może, że pod tak szczęśliwą wróżbą byt jego w jak najdłuższy czas utrwalonym zostanie, zwłaszcza jeżeli towarzystwo przez przystąpienie do jego grona licznych, dostoynnych dobroczyńców, znawców i miłośników muzyki wspierane, działalność swą coraz bardziej utrwalać, rozwijać i do zamierzonego kresu posuwać będzie.

Z tego powodu z wyrazem należnego poważania zapraszamy niniejszém światłych i kunszt miłujących obywateli téj stolicy i kraju z wszystkich stanów i klas, aby do nadmienionego towarzystwa przyłączyć się raczyli. Spodziewając się, iż takowi od małych a z tym instytutem

koniecznie połączonych obar, uchylić się nie zechcą, a przeto samo sprawią, że i Galicyja w dziedzielnicy austryjackich prowincyj jako siostr swoich na tém zaszczytném miejscu stanie, na którém potęga harmonii i urok pieściwych tonów przez staranne pielęgnowanie coraz bardziej w zbawienną okwitość się rozmagając, najpiękniejsze owoce przyniosa.

Zdaje nam się, iż nie od rzeczy będzie dać tu krótki rys ustaw i środków do uiszczenia zamiaru towarzystwa dążących.

Ustawy towarzystwa.

Co się tyczyć ustaw towarzystwa, odwołujemy się najprzód do nadmienionego, a od najwyższego Rządu zezwolonego i drukiem już obwieszczonego statutu. Zostaje on pod opieką dostojnego protektora i składa się z dyrektora, którym jest obecnie c. k. radzca gubernialny i dyrektor policyi Jaśnie Wielm. pan Leopold kawaler Sacher-Masoch, z czynnych i wspierających członków, tudzież z wydziału przyznanego do naradzania się i załatwiania spraw potocznych, nakoniec z kassjera, archiwisty i dyrektora muzyki.

Czynnymi członkami są ci, którzy do ćwiczeń i wykonywania utworów muzycznych, talentem swoimi osobicie się przyczyniają, członkami zaś wspierającymi owi, którzy na wydatki towarzystwa pewne ustanowione wkładki i miesięczny zasiłek wnoszą.

Członkami obecnie wydział stanowiącymi są; Dr. Ludwik Pfeifer, radzca c. k. sądu szlacheckiego; Ludwik Blaha, dyrektor c. k. jeneralnego urzędu taxalnego; Zygmunt Wrecha, adjunkt protokółu sądu apelacyjnego; Maurycy Herdliczka, inżynier c. k. dyrekcji budowniczój; Ludwik de Albertycz, rachmistrz c. k. kasy urzędu budowniczego; Józef Karol de Makay radzca magistratualny; zaś przez towarzystwo obranym dyrektorem muzyki, jest pan Ruckgaber, a jego zastępcą pan Józef Baschny.

Kassjerem towarzystwa obranym został, kalkulator c. k. dyrekcji budowniczój pan Ferdynand Doré; archiwistą zaś kancelista c. k. urzędu fiskalnego pan Wilhelm Doleżał.

Aby być przyjętym do towarzystwa za członka, trzeba być obywatelem Austryjackiego Państwa. Przyjęcie to nastąpi po wniesioném życzeniu, przez dyrektora łącznie z wydziałem towarzystwa, i ustaje albo przez dobrowolne wystąpienie albo przez trzymiesięczne nieuiszczenie usystemizowanego zasiłku, albo na koniec przez wykluczenie z towarzystwa, w zawiadających do tego wypadkach.

Zamiar towarzystwa.

Zamiarem towarzystwa, wyrażonym pod §. 1. w statucie od najwyższego urzędu przyzwołonym, jest wzniesienie i udoskonalenie umnictwa muzycznego. Na ten koniec odbywane będą w pewnych dniach i godzinach przez czynnych członków, bez dozwolenia wstępu obcym osobom, ćwiczenia muzyczne; każdego miesiąca jeden popis publiczny; a od czasu do czasu publiczne koncerty na dochód towarzystwa albo też na jaki inny zamiar dobroczynny.

Dla ukształcenia na przyszłość do muzycznego zawodu zdatnych talentów, skoro tylko siły towarzystwa na to pozwolą, będą postanowieni i opłacani nauczyciele muzyki, udzielający bezpłatnie nauki śpiewu i grania na najgłówniejszych instrumentach. Towarzystwo zamyśliło już przedewszystkiém i wszelkiemi siłami zmierzać ku temu, aby w jak najkrótszym czasie szkoła śpiewu i grania na skrzypcach utworzoną została.

Środki towarzystwa.

Jakkolwiek instytut ten obecnie jeszcze bez wszelkiego zostaje funduszu, na opłacenie dogodnej do tego zamiaru miejscowości, nabycie potrzebnych instrumentów i muzykalijów, uposażenie tak pożądanój szkoły śpiewu i muzyki, tudzież na załatwienie innych z czasem niezbędnie potrzebnych wydatków, i tyłkowi obywa się zasiłkami swoich społeczników; jednakże nie utracą bynajmniej otuchy i w tém mocném zostaje przekonaniu, iż przez hojne datki dostojnych współpracieli, przyłączenie się do jego grona licznych społeczników, i przez żywy udział tychże, w krótkim czasie dostateczny fundusz się utworzy, od którego zamożności tak jego powodzenie jakoteż zakres jego działania w materjalnym względzie ze wszelkich miar zależy.

Na utworzenie tego funduszu przeznaczone są naprzód, przewyżki z wniesionych przez członków towarzystwa wkładek; powtórce dochód z popisów przez tychże publicznie wykonywanych. Wkładki te stosownie do statutu wnoszone będą miesięcznie przez członków czynnych po 20 kr. a przez członków wspierających, rógularnie po 30 kr. m. k. do kasy towarzystwa. Prócz tego ci ostatni przy wstępie swoim do towarzystwa raz na zawsze złożyć mają 5 zr. m. k. za swoje osobę; 4 zr. zaś, jeżeli jako głowy rodziny z dwiema lub czterema osobami, a 3 zr. m. k. jeżeli jako głowy rodziny z pięcią lub więcej osobami w toż towarzystwo wstąpić będą sobie życzyli. Jednakże w tych dwóch ostatniach przypadkach wkładka po 20 kr. m. k. miesięcznie od każdej osoby bez wyjątku, jest ustanowiona.

Członkowie wspierający otrzymują bilety wstępne do publicznych, co miesiąc odbywających się muzycznych ćwiczeń, bezpłatnie, dla tylu i dla owych osób, imieniem których takowi jako wspierający do towarzystwa wstąpili, zaś do koncertów towarzyskich za połowę dla publiczności ustanowionej ceny. Z natury rzeczy wynika, aby czynni członkowie większą korzyścią uwzględnionymi byli, jakie im §. 8 i 12 są obwarowane.

Z a k o ń c z e n i e.

Tym sposobem znowu otworzoną została droga dążenia spólnymi siłami do szlachetnego celu. Oby na nią nie mała ilość prawdziwych przyjaciół kunsztu z szczerem zamiłowaniem wstąpiwszy, wytrwale do zamierzonego kresu dążyła. Wszystkim uczestnikom nadarza się tu sposobność użycia rozkoszy umnictwa, a to w coraz bardziej wzmagającym się stopniu udoskonalenia, a jenijusz kraju przyjazną dłonią trzyma już w pogotowiu skromny i piękny wieniec, o który dopiero dobijac się należy, aby nim uwiecznić skronie naszej ukochanej ojczyzny.

Jeżeli przy starannem i uporządkowanym pielegnowaniu tę piękną sztukę zamilujemy; jeżeli takowa rozmożnie i z pożytkiem po między nami się rozkrzewi, a owoce jej nie tylko w towarzyskich kołach i w przybytku Talii jako rozweselenie umysłu, ale nawet w Świątyniach Pańskich jako uroczysta część służby Bożej zbawienie się objawia; na ten czas dopiero towarzystwo zwyciężko u kresu swych usiłowań stanawszy, z dokonanego zamiaru swego słusznie radować się będzie.

— Z Wiédnia. —

ICKMOść by zapewnić Sobie środki ostatecznego umorzenia pożyczki z lat 1820 i 1821, upoważnił administrację skarbu zaciagnąć pożyczkę trzydziestu milionów złotych rńskich monetą konwencyjonalną, których spłata według planu wylosowania nastąpić ma w przeciągu lat czterdziestu. Plan ten przyłączony do „Gazety Wiédeńskiej“ z dnia 1. b. m. N. 100 zawiera szczegóły, z których wyjmujemy: iż domy bankierskie Arnstein i Eskeles, Geymüller i spółka, M. A. Rothschild i synowie, i Szymon G. Sina podjęli się dostarczenia tej pożyczki trzydziestu milionów złotych rńskich mon. konw. pod warunkiem, iż c. k. Rząd austrijski obowiązując się do spłaty téjże gotowizną w przeciągu lat czterdziestu, od 1go grudnia 1840 do 1go czerwca 1879 sposobem i w terminach w planie wylosowania oznaczonych, a to połączoną summą siedmdziesiąt czterech milionów dwakroć pięćdziesiąt tysięcy pięćset

zł. rń. mon. konw., która obejmuje w sobie całkowitą summę kapitału wraz z procentami. Na pożyczoną summę wydanych będzie 120,000 obligów w kwocie dwieście pięćdziesiąt zł. rń. mon. konw., z których każda z pięciu części po pięćdziesiąt zł. rń. składać się będzie. Te 120,000 obligów podzielone będą na 6000 seryj, z których każda zawierać ma 20 obligów. Wylosowania dżiac się będą w ten sposób, że od 1. czerwca 1840 do 1. grudnia 1845 odbędzie się dwanaście ciągnięć, co sześć miesięcy jedno; od 1. grudnia 1846 do 1. grudnia 1851 sześć ciągnięć, co dwanaście miesięcy jedno; a od 1. czerwca 1853 do 1. grudnia 1878 osmnaście ciągnięć, co osmnaście miesięcy jedno. Dnia 1. czerwca i 1. grudnia każdego z wyżyrażonych lat odbędzie się ciągnięcie seryj, a we trzy miesiące potem ciągnięcie numerów obligów, zawartych w wylosowanych seryjach, wraz z przypadającymi na nie według planu wygranimi, których wypłata zaraz potem w trzy miesiące nastąpi.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Phare de Bayonne utrzymuje, że generał van Halen, który na karlistów pod Cabrera uderzyć nie śmiał, z dowództwa armii centralnej złożonym został.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Ciąg dalszy wyciągów z dokumentów o persko-indyjskich sprawach: Hrabia Nesselrode, w odpowiedź na udzielenia lorda Palmerston, przesłał ambasadorowi rossyjskiemu w Londynie, hrabi Pozzo di Borgo, pod dniem 1. listopada 1838 notę, dla udzielenia jej gabinetowi angielskiemu. Zaprzecza w niej wszelkiemu zamiarowi ze strony rządu rossyjskiego, zagrażania bezpieczeństwu angielskich posiadłości w Indyjach. Usiłuje jednakże udowodnić słuszność wyprawy Persów przeciw Heratowi, spowodowanej częstemi napadami do Persyi Afghanów z Heratu. Dodaje, iż mimo tego Rossyja chciała zawsze w duchu pojedynczym dżać i że hrabia Symonicz miał wyraźny rozkaz użycia u Szacha wszelkiego kredytu swojego, dla sklonienia go do zgody. Że hrabia udawał się do obozu pod Heratem, to dla tego się stało, ponieważ miał zlecenie żadać odesłania batalijonu złożonego z rossyjskich zbiegów. Hrabia Symonicz przybywszy do obozu był świadkiem nędznego stanu armii perskiej i mniemał, że mu nie wypadało odmówić Szachowi pomocy, gdy monarcha ten wezwał go do przejrzenia robót

obleźniczych. »Zaprawdę« powiada hrabia Nesselrode »nie zaprzeczamy bynajmniej udziału, »jaki hrabia Symonicz miał przy robotach obleźniczych; każdy oficer angielski w podobnych »okolicznościach byłby bezsprzecznie tak samo »postąpił i sprzyjał monarsze pełnił u»sługi, jakichby tenże w krytycznym położeniu »potrzebował.« — Co się dotyczy zawartego z władcą Kandaharu a przez posła rosyjskiego gwarantowanego traktatu, takowy, powiada hrabia Nesselrode, miał za podstawę niepodległość Afganistanu i miał położyć koniec rozterkom, kraj ten aż nadto często wstrząsającym. Że agent rosyjski był do Kabulu posłany, stało się to dla zasiągnięcia wiadomości, czy podobna będzie zawrzeć handlowe związki, a instrukcje jego nie zawierały nic nieprzyjacielskiego przeciw angielskiemu rządowi. Jeżeli które mocarstwo ma prawo mieć obawę lub skargi rozwodzić, to niemi raczj byłaby Rosyja, której nie jest nieznaną niezmordowana czynność angielskich podróźnych, dla rozcięwania niespokojów po między ludami Azji środkowej i dla rozszerzania wzburzeń aż w łono krajów z Państwem Rosyjskim graniczących. Gabinet rosyjski dalekim będąc jednak od obwinienia rządu angielskiego o te czynności, uznaje raczj, iż one są rządowi temu wcale obcemi. — Wojenne demonstracje Anglików w Odnodze Perkiej, zajęcie wyspy Karak i wieść o powtórnym pojawieniu się królewiczów perskich, którzy, jak powiadano, oddają się pod opiekę Anglii, wznieciły w Szachu Perskim niemalą obawę i monarcha ten uciekłszy się do przyjaźni Cesarza Rosyjskiego, upraszał go, by wdał się w pośrednictwo, dla uzyskania od Anglii usunięcia powodów tój obawy. — Minister rosyjski żąda przywrócenia stosunków między Persyją a Angliją na stopę, na jakiej były r. 1834 i zapewnia, że minister angielski znajduje u nowego posła rosyjskiego w Teheranie, pułkownika Duhamel, najlepsze dyspozycje ku osiągnięciu tego skutku. — W odpowiedzi na notę hrabiego Nesselrode wyraża lord Palmerston, iż rząd angielski zawarte w niej oświadczenia za zupełnie zaspokajające przyjmuje. Pod względem powtórnego zawiązania stosunków z Persyją powiada tenże, iż to tylko od Szacha zależy, by stosunki te ujrzyć wkrótce znowu na dawną stopę przywróconemi. — W udzieleniu przestaniem przez hrabiego Nesselrode lordowi Clancricarde przyznaje pierwszy, że hrabia Symonicz w samej istocie działał w taki sposób, iż lord miał przyczynę się skarżyć i dla tego też został hrabia Symonicz odwołany.

(Dokończenie nastąpi.)

Francyja.

Dokończenie posiedzenia izby deputowanych dnia 22. kwietnia: Pan Thiers zabrawszy głos rzekł: »Nie bytem powodem do objaśnień; ale ponieważ wezwano mnie do nich, dam je więc z prawdą i ze wszelkim winnem koronie poważaniem. Nie pragnałem władzy; mógłm ją otrzymać, lecz nie sięgałem po nią. Zdanie moje wyrzekłem podczas wyborów. Pracując nad obaleniem dawniej administracyi mniemałem, iż mi wypadało do nowiej wstąpić. Atoli podawałem warunki w razie przyjęcia władzy; mój honor miał w tém udział. Warunki te dotyczyły się tak rzeczy jakoteż osób. Nie chciałem prowadzić dalej polityki 15go kwietnia, chciałem w niej zmiany. Ustawy wrześnie, które sam przedłożyłem, zatrzymać chciałem; domagałem się tylko ich modyfikacyi pod względem definicyi o zamachach, które izbie parów przekazano. Co się dotyczy reformy wyborów, mniemam, iż takowa do przyszłości nie zaś do tworzącego się gabinetu należy. Daleko ważniejszym niżli cofanie lub nadawanie ustaw zdawał się mi zaiste tok administracyi. Ten nie powinien pod żadnym względem być do przeszłej administracyi podobnym. Żądałem także dla siebie zupełnej wolności przy wyborze osób, które mnie w sprawie przemiany rentów otaczać miały. Mniemam, że sprawa ta bez niebezpieczeństwa dla kraju może być załatwioną i w przyjęciu przemiany rentów nie widzę żadnej niestosowności. Mówiono mi, że jestem zwolennikiem wojny; jest to błąd. Pragnałem zawsze pokoju, ale pokoju z zastrzeżeniem sobie prowadzenia wojny w potrzebie. Wszystkie wielkie sprawy europejskie są prawie już załatwione, pozostaje jeszcze tylko Hiszpanija, a co do tój, mniemam, iż rząd francuzki zupełnie się mylił. Domagałem się dla Hiszpanii wsparcia w broni i w okrętach, byśmy uchronić się mogli od hańby zachowywania się nieczynnie, podczas gdy Anglija niesie ofiary wszelkiego rodzaju, dla ocalenia Królowej Hiszpanii. Domagałem się dla gabinetu, w którym miałbym być udział, zupełnej wolności działania pod względem Hiszpanii, i teraz jeszcze tego się domagam.« P. Thiers dotykając przesilenia ministeryjalnego oświadczył, że inniej posady, oprócz spraw zagranicznych nie przyjmie, nie z próżności bynajmniej, lecz ponieważ mówiono, że obce mocarstwa widziałyby go niechętnie na czele tego wydziału. »Teto« mówił dalej p. Thiers »są warunki moje pod względem rzeczy, teraz przystępuję do warunków pod względem osób. Miałem należeć do dwóch kombinacyj. Pierwsza miała łączyć w sobie wszystkie odcienia, które administracyję z dnia 16. kwietnia

pokonywały. P. Guizot i przyjaciele jego mieli wstąpić do gabinetu. Ponieważ p. Odilon-Barrot miał być prezydentem izby, nie żądał więc należeć do ministerjum; nie wszedłem względem niego w żadne zobowiązania; jednakże zdawało się mi konieczną potrzebą, ażeby prezydentem został. Przy drugiej kombinacji miał gabinet składać się z samych członków lewego środka; kombinacja ta na węższej oparła była posadzie, mniej była mocną, lecz mogła być przeciwieństoteczna. Prezydencyja pana Odilon-Barrot nie była już konieczną potrzebą, ale tylko konwencyją. Mowca przechodzi potem do układów, które zachodziły, by skład gabinetu łącznie z panem Guizot do skutku przyprowadzić. Powiada, jak on i przyjaciele jego nakłonieni byli do ułożenia programatu, który publicznie ogłoszono.... W tej chwili kazał marszałek Soult doręczyć panu Thiers dwa listy, dla odczytania ich w izbie. W pierwszym donosił p. Thiers marszałkowi, że do kombinacji jego już bynajmniej wejść nie chce. »Dla służenia wraz z W Panem« pisał »poniosłem ofiary, których nie żałuję. Byłbym rad być W Pana kolegą, ale widziałem trudności, które obrzydzały mi zupełnie wszelkie uczestnictwo.« — W drugim liście donosi marszałek panu Thiers, że korona przyjmuje usługi jego w wyłożonych w programacie warunkach. »A jednak« dodał p. Thiers »mniemałem, że mi należało obstawać przy mej odmowie, ponieważ uważałem za rzecz potrzebną, ażeby nasza siła morska naprzeciw floty angielskiej nie była (w sprawie hiszpańskiej) nieczynną, lubo wiedziałem, że co do tego punktu nic nieuczyskam.« Mowca opowiadał, jak w pewnej rozmowie, zaszłej w jego domu, zapewniał marszałka Soult, iż nie pragnie prezydentury rady, lecz poprzestanie pod przewodnictwem marszałka na ministerstwie spraw zagranicznych, z zastrzeżeniem wszakże, iż na program zezwolonóm będzie i prezydencyja izby w osobie pana Barrot przyjętą zostanie jako stosowny i interesom kraju pożyteczny wybór. »Odtąd« kończył p. Thiers »nie należałem więcej do żadnej kombinacji, wyjąwszy owę z panem Passy, do której mimo odrazy mej byłbym jednak przystąpił, jednakże tylko jako minister spraw zagranicznych. Doświadczyłem wiele goryczki, ale sternik państwa powinien dla dobra kraju o tych wszystkich nieprzyjemnościach zapomnieć.« Posiedzenie na czas krótki zawieszono. P. Calmon zajął krzesło prezydenta w miejscu pana Passy, który zdawało się, iż chce do rozpraw należeć. — Około godziny 5tej odbywano dalej posiedzenie. P. Thiers: »Proszę przebaczyć, iż jeszcze raz na mównicę wstępuję. Zapomniałem jeszcze jeden przytoczyć wypadek.

Po odrzuceniu kombinacji lewego środka wezwany byłem dnia 27. marca, i korona dała mi pełnomocnictwo złożenia gabinetu. Podane w ręce Króla następujące oświadczenie: »Przed dwunastu dniami byłbym przyjął to posłannictwo, dzisiaj już tego uczynić nie mogę. Położenie całkiem się zmieniło. Z resztą gotów jestem poświęcić się usługom Króla i przyjmuję raz jeszcze prezydencyję marszałka Soult w kombinacji z lewego środka.« — P. Guizot spieszy ku trybunie. Powszechną zwrócono uwagę. Głosem jeszcze z ostatniej choroby osłabionym oświadcza, że słowo rozwiązujące zagadkę w obecnym położeniu, zawarte jest li w równowadze i niedeterminacji stronictw. On ze swojej strony był gotów należeć do ministerjum, które wyszłoby było z owej całej, z owej wielkiej koalicji, to jest z obu oddziałów środka. Pod tym warunkiem byłyby także zezwolił na prezydencyję pana Odilon-Barrot. Ale jego (Guizota) partyi dawano tylko dwie posady w ministerjum, obce zupełnie bezpośredniemu kierunkowi spraw państwa. Tego on i przyjaciele jego nie przyjęli. Liczy się zawsze jeszcze do konserwatystów, do istotnie zachowawczych. Ale względem tych ma strona lewa przesady i odrazę, z czego jak naturalna musiałaby były przeszkody wyniknąć. Korona wzywała go dwakroć do rady i znajdował Króla zupełnie skłonny do przyjęcia wszelkiej parlamentarskiej kombinacji. »Co się mnie dotyczy (mówił dalej p. Guizot) nie mogę wejść w kompromitujące sprzymierze z lewą stroną. Byłoby to zapierać się swęj przeszłości, zrzekać się swych zasad. Mojem zdaniem dwa tylko gabinety są możliwe: jeden z lewego środka wsparty lewą stroną, drugi z obu środków. Gabinet z lewego środka miałby tę niedogodność, iżby z partyją konserwatystów był w rozdzwieku.« — Po panu Guizot zabrał głos margrabia Dalmacyi (syn marszałka Soult), w obronie ojca swojego przeciw czynionym mu zarzutom, iż członków różnych partyj, mających wejść do nowego ministerjum, usiłował poróżnić i krajowi narzucić taką administracyję, o której większość izby nie wiedzieć nie chce. — W końcu jeszcze p. Passy udzielił niektórych wyjaśnień o układach zaszłych przy różnych kombinacjach ministerjalnych. Oświadczył, że korona program przyjęła i tenże nie był bynajmniej przeszkodą do składu gabinetu. »Jest rzeczą ważną« tak kończył swój wykład »ażeby prawda na jaw wyszła, a co do mnie oświadczam, iż z ubolewaniem widziałem, jak pisma publiczne, źle zawiadomione, obwiniały koronę o przyczyny następujących po sobie rozwiązań gabinetów. Korona od d. 23. marca najmniej-

szćj nie czyniła przeszkody, ani co do osób ani co do rzeczy.“ — Posiedzenie o pół do 7mój zamknięto i dalszy ciąg interpelacyj na dzieću następny odroczoneo.

Belgija.

Moniteur Belge donosi pod dniem 21. kwietnia: »Goniec, który dnia wczorajszego z-rana do Bruxelli przybył, przywiózł podpisane dnia 19. kwietnia traktaty: między Belgiją a pięćią mocarstwami, między Belgiją a Holandiją, i między Belgiją a Związkiem niemieckim, reprezentowanym przez zaopatrzonych pełnomocnictwami Związku niemieckiego pp. Senfft i Bülow. O ten ostatni traktat, będący aktem przystąpienia Związku, układano się po zawiadomieniu o akcie konferencyi z dnia 23. stycznia.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 8. b. m. o godzinie 11tej przed południem była wielka wojskowa parada na placu przed Jabłonowskiemi koszarami; wyruszyło tam wszystko wojsko załogi, i wykonało przed Jego Król. Mością kilka świetnych obrotów. — Jego Król. Mość Arcyksiażę Austryjacki Maxymilijan d'Este, wielki Mistrz zakonu niemieckiego, brat naszego najdostojniejszego Arcyksięcia, jeneralnego Gubernatora, ma tu przybyć około połowy tego miesiąca i zaszczycić swoją obecnością naszą stolicę. — Pewien głuchoniemy, nazwiskiem Jan Weiss, przebywający obecnie we Lwowie, trudni się wyrznicaniem sylwetek z papieru. W krótkim czasie, albowiem w przeciągu kilku minut, utwarza on profil z nadzwyczajnym podobieństwem. Kilka takowych sylwetek zdarzyło się na a widzieć. Zapłata za jego pracę jest mało znacząca, i dla tego jesteśmy spowodowani temu utalentowanemu człowiekowi dać jak najlepsze zalecenie; mieszka on pod nrem. 18. przy ulicy Halickiej. — Pan Bieling, tenorzysta, który na scenie krakowskiej w języku polskim z wielkimi popisami się oklaskami, przybył w tych dniach do Lwowa i zamysła koncert wyprawić. — Tego lata czelkają nas rozliczne teatralne zabawy, ponieważ przedsięwzięcie teatru niemieckiego wznosi w ogrodzie Po-jezuickim spaniałą letnią arenę, na której wielkie spektakle dawane będą. — Przybędzie tu także tego lata jeden z najslawniejszych żyjących komików i narodowych poetów niemieckich pan Nestroy z Wiednia, który w gościnnych rolach występować zamysła. Niemiecki

teatr narodowy jest jedynym w swoim rodzaju, albowiem charakter narodowy, poezycja i rodzimosc są w nim jak najściślej spojone, i pod tym względem nie ma sobie równego. — Nowa aktorka, panna Zamecka, z Warszawy, wystąpi dnia 10go b. m. w komedyi pod nazwą: Stare grzechy, jako tancerka Ninetka, i na zakończenie mazura tańczyć będzie.

Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Rzeszów d. 4. maja 1839. Nasz jarmark na konie odbywający się na Ś. Wojciecha (dnia 23. kwietnia) należy do najważniejszych tego rodzaju w Galicyi. I tym razem trudniący się chowem koni jakoteż spekulanci przyprowadzili na sprzedaż wiele koni, — ale niestety liczba kupujących nie odpowiadała wcale. Dopytywano się najwięcej o konie zaprzężne, okazałe i to w dobranych już cugach, — ale właśnie takich brakło. Okoliczność ta nie ujdzie zapewne uwagi obywateli stada utrzymujących, aby w chowie koni szczególniej do tego celu dążyli, zwłaszcza że dotąd najwięcej uwagi poświęcano wierzchowcom; co wszakże jedno z drugim pogodzieby należało. — Cieszymy się, że obywatele starają się od niejakiego czasu chów koni bardziej powiększyć. — Prócz krajowych były na tym jarmarku i rossyjskie konie średniego gatunku w rękę handlarzy żydowskich. — Z Węgier przybyli kupcy na konie pociągowe, ale nie znalazłszy wiele według życzenia, mało co stargowali. Wierzchowce rasy szlachetnej nabywali tylko c. k. oficerowie od kirysyjerów. Także i na remontę dla c. k. jazdy kupowano. — Najdroższego konia nabył dla swego stada pan Jordan od pana Straszewskiego za 800 zr. mon. konw.; jestto ogier wprost po znanym ogrze *Ressource* ze stada księcia Sanguszkii. — Najlepsze konie po największej części wierzchowce były w stajniach hr. Rozwadowskiego, pp. Erazma i Kadjetana Skrzyńskich, Straszewskiego i Przygodzkiego. Pierwsi sprzedali prawie wszystkie.

TEATR POLSKI.

Jutro: scena z *Cyrulika Sewilskiego*; — *Ośmdziesiątletni nowożeniec*, komedya w 1 akcie, — i *Dawne grzechy*, komedyo-opera w 1 akcie, w których panna Zamecka, artystka z teatru warszawskiego, jako gość wystąpi.